



S. p. kpt. Rudolf Brandys, bohaterski oficer II-ej Brygady Legionów zginął dnia 16 lutego 1918 w bitwie z Niemcami.

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROOSEVELT, nowy prezydent St. Zjednoczonych, po niedanym zamachu, otrzymuje gratulacje z całego świata.

ROK XI.

PONIEDZIAŁEK, 20 LUTEGO 1933 R.

CENA 10 GROSZY.

Nr. 51

CZY BAWARJA ODERWIE SIĘ OD RZESZY?

Prezydentura byłaby tylko wstępem do restytuowania Wittelsbachów na tronie bawarskim. — Atak niemiecki na granicę Czechosłowacji. Hitler projektuje podróż propagandową do Wiednia

Wiedeń, 20 lutego
Projekt wprowadzenia w Bawarii prezydentury jest przedmiotem ożywionych komentarzy zarówno w kołach politycznych, jak i w prasie tutejszej. Powszechnie liczą się bowiem z tem, że projekt stworzenia urzędu prezydenta Bawarii zostanie wkrótce już zrealizowany, przyczem pierwszym prezydentem miałby zostać członek byłego domu panującego Wittelsbachów, a mianowicie książę Ruprecht.

Tutejsza „Arbeiter Zeitung“ w artykule wstępnym stwierdza, że w Bawarii dokonują się obecnie rzeczy o niezwykle doniosłym znaczeniu nie tylko wewnątrz - politycznym, ale w najmniejszym stopniu ogólnie - europejskim. Monarchia Bawarska, chociażby w formie prezydentury, byłaby przeciwwagą przeciw dyktaturze prusko - faszystowskiej. Nie ulega wątpliwości, że wznowienie monarchii w Bawarii naruszy jedność Rzeszy niemieckiej i spowoduje ciężkie zakłócenia polityczne.

Po wprowadzeniu monarchii w Bawarii i wydzieleniu jej z Rzeszy rychło

nastąpić może restytucja Hohenzollernów na tronie niemieckim.

Wiedeń, 20 lutego.

O odbyło się tutaj zgromadzenie niem-

ców sudeckich, na którym wygłoszono liczne przemówienia w sprawie rzeckomego prześladowania Niemców w Czechosłowacji.

— Los Niemców sudeckich — zdaniem mówców — nie zostanie rozstrzygnięty w Pradze. W dalszym ciągu o uchwalonej rezolucji stwierdza się że sprawiedliwe rozwiązanie przyjdzie bowiem wtedy, gdy Rzesza niemiecka potarga przymusowo traktaty pokojowe.

Wiedeń, 20 lutego.

Dzisiejszy socjalistyczny „Der Abend“ donosi, że Hitler zamierza po wyborach do Reichstagu skorzystać z zaproszenia austriackich narodowych socjalistów i przyjechać do Wiednia, oraz odbyć po Austrii podróż propagandową.

Projekt ten wywołał w politycznych kołach wiedeńskich poważne zakłopotanie.

Spisek w Dalmacji przeciw rządowi Dyktatura ma przywrócić spokój

Belgrad, 20 lutego

W Dalmacji dokonano licznych aresztowań, które mają osiągnąć liczby kilkudziesięciu. Aresztowani znajdują się pod zarzutem spisku przeciw jednoci państwa SHS.

Władze wpadły na trop szeroko zorganizowanej organizacji, która dostarczała broń elementom wrogo ustosun-

kowanym do obecnebo rządu jugosławiańskiego i podburzała ludność do zbrojnego powstania.

Do Dalmacji wysłano wyższego urzędnika ministerjum spraw wewnętrznych który otrzymał dyktatorskie pełnomocnictwa, celem stłumienia ruchu w zarodku. Wśród aresztowanych ma się znajdować burmistrz Sebenico.

Chińczycy będą bronić Dżehol do ostatniej kropli krwi. — Energiczne przygotowania do obrony

Pekin, 20 lutego.

Japończycy zwrócili się z ultimatum do komendanta chińskiego w Kailu, żądając, aby niezwłocznie wojska chińskie ewakuowały miasto.

W przeciwnym razie dowództwo japońskie grozi zatakowaniem miasta.

Chińczycy postanowili zignorować ultimatum.

Pekin, 20 lutego.

General Tang-Ju-Lin, gubernator prowincji Dżehol oświadczył, iż inwazja japońska do Dżehol zostanie powstrzymana. Wojska chińskie są gotowe walczyć do ostatniej kropli krwi. Są

one jaknajzupełniej lojalne wobec rządu narodowego.

General wyraził nadzieję, iż otrzyma posiłki z Chin południowych.

Pełniący obowiązki premiera w rządzie narodowym Sung i marszałek Czung-Sue-Ljang głównodowodzący armią chińską na zagrożonym froncie rozpoczęli inspekcję wojsk w sferze objętej działaniami wojennymi.

Londyn, 20 lutego.

Z Szanghaju donoszą: Walki pomiędzy wojskami chińskimi i japońskimi w prowincji Dżehol trwają. Centrum walk znajduje się w okoli-

cy Tunglao-Kailu. Większe oddziały kawalerii japońskiej nacierają w kierunku Lubai.

Genewa, 20 lutego.

Gen. Czung-Sue-Ljang nadesłał na ręce przedstawiciela Chin w Genewie notę, w której oświadcza, że rząd chiński jest zdecydowany przeciwstawić się akcji japońskiej w prowincji Dżehol wszelkimi siłami.

Koncentracja wojsk chińskich w prowincji Dżehol jest zakończona.

Londyn, 20 lutego.

Z Tokio donoszą, iż oddziały armii japońskiej w Mandżurji mają być do końca marca bież. roku wzmocnione do siły 57.000 żołnierzy.

Zasypane drogi Komunikacja z Łodzią utrudniona

Łódź, 20 lutego.

(it) Opady śnieżne w ostatnich dniach zasypały niemal całkowicie drogi i szosy podmiejskie. Utrudniło to w pierwszym rzędzie dowożenie odpowiedniej ilości żywności z okolicznych wsi do Łodzi, co odbiło się natychmiast na cenach, a poza tem spowodowało przerwę w normalnej komunikacji autobusowej.

Jak nas informują szczególnie zasypana była droga z Łodzi do Piotrkowa, tak, że autobusy międzymiastowe tylko z trudem mogły kursować na tej trasie. Zasypane były również drogi z Łodzi do Tomaszowa i Częstochowy.

Plugi śnieżne i brygady robotnicze bez przerwy zajęte są oczyszczaniem dróg.

Wiec z przeszkodami

Lwów, 20 lutego

Podczas wiecu w sali Sokoła - Macierzy we Lwowie, gdzie przemawiali: sen. prof. Głabiński i pos. Rymar, obaj należący do Stronnictwa Narodowego, przyszło dwukrotnie do incydentów.

W czasie przemówienia sen. Głabińskiego usiłowała dostać się do sali grupa osób z przeciwnego obozu politycznego. Podczas bójk wybito dwie szyby w sali i rzucono bombę cuchnącą.

W jakiś czas potem przejeżdżający na wozie przeciwnicy rzucili w okna sali, gdzie odbywał się wiec, kamieniami.

Gdy z pośród uczestników wiecu rzucono się w pogoń za nimi, demonstranci porzucili wóz z końmi i zbiegli. Wóz i zaprzęg zabrała policja na komisariat.

Budapeszt, 20 lutego

Lotnicy Bahidy i Bischitz wystartowali do lotu wzdłuż wybrzeża morza śródziemnego.

Lot potwać ma 24 dni.

Szukają podpalaczy „na ochotnika“

W jaki sposób konstruktorzy chcą „wyjaśnić“ pożar na „L'Atlantique“?

Paryż, 20 lutego

Od czasu dwu głośnych katastrof okrętów francuskich „Georges Philippar“ i „Atlantique“, starają się odnośnie Towarzystwa okrętowe wyjaśnić sprawę odpowiedzialności za tę katastrofię w sposób jak najmniej obciążający dla budowniczych okrętów.

W chwili obecnej wielką sensację w opinii publicznej Francji wywołało oświadczenie b. ministra Lautier na łamach dziennika „Homme Libre“.

Wspomina on o tem, iż w paryskich klubach karcianych pojawiły się od kilku dni afisze, które wzywają ludzi zrzuconych w grze w karty, by zechcieli

dobrowolnie oskarżyć o wywołanie pożaru na okręcie „Atlantique“. Takiemu „ochotnikowi“, który przyznałby się dobrowolnie do zbrodni wywołania pożaru przyrzeka się łagodną karę, a następnie dożywotną rentę roczną w kwocie 60.000 franków po opuszczeniu więzienia.

Takim to kosztem towarzystwa okrętowe uwolniłby się od zarzutu dostarczenia złego materiału pod budowę okrętów.

Szczegółów podany przez p. Lautiera wywołał, rzecz prosta, wielkie poruszenie we Francji.

Groźba urzędników miejskich w Grodnie z powodu niewypłacenia zaległych poborów

Grodno, 20 lutego.

W związku z niewypłaceniem przez magistrat m. Grodna zaległych poborów urzędnikom magistratu urządzone są od dwóch dni zbiorowe manifestacje. Urzędnicy przybyli tłumnie, obsadzając wszystkie biura i korytarze. W

tłumie zemdląla jedna z urzędniczek, niejaka Adolfiną Grecka.

O ile do poniedziałku i wtorku magistrat nie ureguluje zaległości, wszyscy urzędnicy rozpoczną głodówkę protestacyjną.

Wilki na Wileńszczyźnie

W gminie Olkienińskiej ukazały się masowo wilki, które wdzierają się do zagrod włościańskich, czyniąc spustoszenia wśród inwentarza.

Zatonięcie żaglowca po zderzeniu z parowcem

Marsylja, 20 lutego.

Marsylijski żaglowiec „La Gaillarde“ zderzył się na wysokości Cap Corse z hiszpańskim parowcem „Uppo-Mendi“ i zatonął.

Załoga żaglowca została uratowana.

Nowy typ lokomotyw pociągów

Warszawa, 20 lutego.

Na P. K. P. wprowadzono nowy typ lokomotyw do pociągów pociągów towarowych.

Lokomotywy wyprodukowane przez Fabrykę Chrzanowską wyposażone są w 6 par kół, mogą one przy największej szybkości ciągnąć do 100 wagonów towarowych o pełnym ładunku.

Bunt tkaczy w Łodzi.

Pierwszy kryzys w naszym mieście. — Bezrobocie i głód. — Tkacz zarabiał 2 ruble tygodniowo Zdemolowanie fabryk A. Prussaka i Scheiblera

Łódź, 20 lutego.

(i) Łódź znajduje się w przededniu nowej akcji włóknarzy o poprawę warunków ich bytu i pracy. Jeszcze dziś niewiadomo jak potoczy się akcja. Czy nastąpi dobrowolna umowa pomiędzy przemysłowcami a robotnikami, czy też związki zawodowe proklamują strajk. Z naprężeniem wyczekują robotnicy całej Łodzi jak też potoczy się dalszy bieg wydarzeń.

Dla Łodzi nie jest to sprawa nowa. Jak długo istnieje przemysł w naszym mieście, tak długo datuje się okres ciężkiej walki o byt, ciągłych zatargów, straków.

Dawnie, gdy przemysł łódzki opierał się tylko na tkactwie ręcznym, zatargów robotniczych wogóle nie było. Ale w roku 1860 nastąpił zmierzch tkactwa ręcznego. Pojawił się groźny jego konkurent w postaci tkactwa mechanicznego. I już w parę lat później rozpoczęły się pierwsze zamieszki. Ze wstąpieniem proletariatu szło do miasta szukać zarobków. Przemysł, mechanizując się coraz bardziej, nie był w stanie zatrudnić wszystkich rąk robotniczych. Wprowadzenie do fabryk maszyn parowych usunęło również z pracy mnóstwo robotników. Ulice Łodzi przepelnione były blakającymi się w poszukiwaniu pracy. Bezrobocie zaczęło wznosić się i głód i nędza zaczęły się dawać dotkliwie we znaki włókniarzom.

Władze miejskie potraciły wówczas głowę. Trzeba było pomyśleć o jakichkolwiek środkach pomocy, które umożliwiłyby przetrwanie ciężkiego kryzysu. Przeprowadzono przedewszystkiem rejestrację bezrobotnych tkaczy. Okazało się, że bezrobocie i jego nieodłączna towarzysząca — nędza zatoczyły szerokie kregi: bez pracy pozostawało około 1400 robotników, co na owe czasy stanowiło liczbę kolosalną.

Równocześnie pogarszać się zaczęły warunki pracy i płac robotników. — Czas pracy nie był ograniczony żadną prawną i sęgał potwornej cyfry 14 — 16 godzin na dobę. Większość robotników pozbawiona była jakiegokolwiek pomocy lekarskiej, a płace były nęstychnie niskie. Robotnik, zatrudniony w przemyśle włókiennym zarabiał zaledwie 2 ruble tygodniowo.

Nic też dziwnego, że narodzinom nowoczesnej produkcji mechanicznej towarzyszyły złośliwe i przekleństwa. Zagrożenie w swej egzystencji robotnicy, zaczęli występować przeciwko pionierom produkcji mechanicznej, nie cofając się nawet przed aktami przemocy. I wówczas wybuchł w Łodzi pierwszy wielki bunt tkaczy.

W nocy z dnia 20 na 21 kwietnia 1861 roku, tłum złożony z 500 tkaczy udał się na Stare Miasto, gdzie mieściła się fabryka A. Prussaka. Złowrogie zachowanie się tłumy spowodowała interwencję prezydenta miasta, który polecił wezwać zebranych do rozsiadania się przez trzykrotne uderzenie w bęben.

Wezwanie nie odniosło jednak skutku. Tłum tkaczy podążył do fabryki i przystąpił do niszczenia jej urządzeń. Wylamano bramę i poczęto rozbijać maszyny. Ekscesy trwały do godziny 3 w nocy.

O rozruchach w Łodzi zostały natychmiast powiadomione władze gubernialne. W raporcie swym ówczesny prezydent łódzki Traeger wskazał, że ma do dyspozycji zaledwie kilku policjantów i nie będzie mógł się przeciwstawić tkaczom łódzkim. Równocześnie ogłoszono w mieście stan wyjątkowy. Cukiernie, szynki i wszelkiego rodzaju jadalniny miały być zamykane o godzinie 8 wieczorem.

Alę zarządzenia te nie wiele pomogły. Robotnicy byli wzburzeni wprowadzeniem racjonalizacji pracy, która wyrzucała na bruk mnóstwo włóknia-

rzy. Wieczorem, 21 kwietnia tłum robotników, uzbrojonych w kije, łomy i kamienie skierował się w stronę Wodnego Rynku. O godzinie 11 wieczorem rozpoczęto niszczyć fabrykę Scheiblera. Po zdemolowaniu drzwi i okien, robotnicy wtargnęli do gmachu fabrycznego i tutaj zahrali się do niszczenia zjawawidzonych maszyn, zwłaszcza tkackich kroszeń mechanicznych. O godzinie 2-iej w nocy fabryka była już zupełnie zniszczona. Ale w tym czasie przybyło do Łodzi wysłane przez wła-

dze gubernialne wojsko. Aresztowano mnóstwo robotników. Wśród aresztowanych było kilku majstrów i 250 robotników — tkaczy.

Uczestnicy tego pierwszego buntu robotniczego byli sadzeni przez sąd w Zgierzu i skazani. Ich wystąpienia nie zdołały powstrzymać zwycięskiego pochodu przemysłu maszynowego. Ale był to wstęp do długiego etapu walk, jakie od tego czasu prowadzić zaczęli robotnicy z przemysłem w obronie swego bytu i warunków materialnych.

Zrujnowany kupiec „zamówił“ katastrofę aby zdobyć premję asekuracyjną

Warszawa, 20 lutego.

Do sądu okręgowego wpłynęła oryginalna sprawa, która wskazuje, jakimi drogami zrujnowani kupcy usiłują ratować swoją egzystencję. Wniośno ją pewne Towarzystwo asekuracyjne przeciwko kupcowi wileńskiemu, p. B. Przed kilku miesiącami kupiec B. przyjechał do Warszawy i tu zaasekurował się od wypadku na 150.000 złotych. Po pewnym czasie nadeszła do Towarzystwa asekuracyjnego depesza z Wilna, że kupiec B. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Przygnioła go fura

z dizewem. Poszwankowanego kupca przewieziono do szpitala, gdzie przeleżał kilka tygodni na kuracji.

Towarzystwo wypłaciło wobec tego asekurowanemu 80 tysięcy zł.

Obecnie ustalono, że kupiec, chcąc ratować swoją sytuację przez uzyskanie premji asekuracyjnej, sam opłacił furmana, ażeby spowodował ów nieszczęśliwy wypadek.

Po ustaleniu tych okoliczności Towarzystwo wystąpiło przeciwko kupcowi ze skargą o oszustwo.

Samochód z drużyną piłkarską wpadł pod pociąg pospieszny. — 17 osób rannych

Głogów, 20 lutego

Na przejeździe przez tor kolejowy na linii Wrocław — Berlin koło wsi Gramschuetz, wydarzyła się w niedzielę katastrofa.

Samochód ciężarowy, wiozący drużynę piłkarską, wpadł pod koła pociągu pospieszego.

Uderzenie odrzuciło go w bok, przyczem uległ częściowemu rozbiciu.

Dwuch graczy odniosło bardzo ciężkie rany, podczas gdy 15 pozostałych pasażerów wyszło bez szwanku. Rannych przewieziono natychmiast do szpitala w Głogowie, jednak niema nadziei utrzymania ich przy życiu.

Przyczyną katastrofy było osłabienie szofera przez promienie słoneczne, wskutek czego nie zauważył groźącego niebezpieczeństwa.

Rezolucja właścicieli taksówek przeciw nowym opłatom drogowym

Łódź, 20 lutego

(it) Wczoraj odbyło się nadzwyczajne walne zebranie związku właścicieli taksówek, na którym omawiano sprawę nowych podatków z tytułu opłat drogowych.

Właściciele taksówek wskazali, że opodatkowanie samochodów zarobkowych po 15 zł. od 100 kg. wagi jest niemożliwym do zniesienia ciężarem. Również dotkliwym ciosem dla właścicieli taksówek byłoby zdejmowanie znaków rejestracyjnych z chwilą nieopłacenia

czy zalegania w opłacie podatku. W konkluzji zebrani przyszli zgodnie do przekonania, że nowy projekt nie tylko nie obniża dotychczasowych opłat, ale w niektórych wypadkach podwyższa je nawet o 25 procent.

Rezolucja, którą uchwalono, domaga się zredukowania opłat na fundusz drogowy i umorzenia zaległości podatkowych. Właściciele taksówek wskazali przytem, że nieuwzględnienie ich postulatów zmusi wszystkich do likwidacji przedsiębiorstw.

Eksplozja w Budapeszcie Jedna osoba zabita — dwie ranne

Berlin, 20 lutego.

Według doniesienia berlińskich piśm porannych z Budapesztu, w sobotę nastąpiła w szpitalu św. Rocha w Budapeszcie eksplozja kotła sterylizacyjnego.

Jeden pielęgniarz został zabity, a dwie osoby odniosły rany.

Zamieszki w Indjach

Londyn, 20 lutego

(sb) Zamieszki w Indjach trwają w dalszym ciągu. Ponieważ maharadza Alwaru dotychczas nie był w stanie usmierzyć rozruchów, rząd indyjski ma zażądać od niego ustąpienia ze stanowiska.

Maharadza Alwaru jest już w podeszłym wieku i nie ma następcy. Kto rządziłby jego prowinią narazie nie wiadomo.

Oficer angielski oskarżony o szpiegostwo

Londyn, 20 lutego

(sb) Aresztowany przed kilku dniami wysoki oficer wojsk angielskich, oskarżony o szpiegostwo, przebywa nadal w Tower.

Osoba jego budzi wielką sensację, albowiem nazwisko aresztowanego nie jest znane. Starodawnym zwyczajem więźnia mogą jednak wszyscy oglądać w czasie jego przechadzki po podwórzu po uiszczeniu opłaty 6 pensów za wstęp do Tower.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), Z. Steckela (Limanowski'ego 37), B. Gluchowski'ego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski'ego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91). (an)

Poseł Gardecki w Łodzi konferuje w sprawie umowy zbiorowej

Łódź, 20 lutego.

(it) W dniu wczorajszym przyjechał do Łodzi przedstawiciel zarządu głównego Związku Związków Zawodowych (Z. Z. Z.) poseł Gardecki, który odbył narady z radą okręgową Z. Z. Z. w sprawie akcji o umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym.

Dziś poseł Gardecki odbędzie konferencję z okręgowym inspektorem pracy inż. Wojtkiewiczem w sprawie ewentualnego przeniesienia pertraktacji pomiędzy włókniarzami a przemysłem do Warszawy.

W godzinach wieczornych odbędzie się posiedzenie zarządów związków „Praca” i Ch. D., na których również zapadną w tej sprawie decydujące uchwały.

Czy chleb stanieje?

Łódź, 20 lutego.

(it) Dziś zbiera się w magistracie miejska komisja cennikowa, która wreszcie, po kilkutygodniowej kalkulacji, zajmie się ustaleniem cen pieczywa, chleba i bułek.

Komisja cennikowa stoi na stanowisku, iż ceny pieczywa powinny być obniżone o 10 procent czemu energicznie sprzeciwiali się dotąd piekarze. Ponieważ przeprowadzono ostatnio bardzo dokładną kalkulację wypieku, dziś komisja podejmie ostateczną uchwałę, którą na czwartkowym posiedzeniu zaakceptuje magistrat.

Groźna szajka bandycka zlikwidowana w Niemczech

Berlin, 20 lutego.

(Telegram własny).

(i) Policja zlikwidowała szajkę bandycką, złożoną z pięciu mężczyzn i trzech kobiet.

Szajka ta grasowała już od dwóch miesięcy i była nieuchwytna. Jej dziełem był słynny mord w Pankon.

Bandyt przyznali się wszyscy do winy.

Uruchomienie giełd pracy w Moskwie i Leningradzie

Moskwa, 20 lutego.

(Tel. własny).

(i) Władze sowieckie wydały rozporządzenie o uruchomieniu giełd pracy w Moskwie i Leningradzie.

Zarządzenie to okazało się konieczne, albowiem wskutek redukcji urzędników w instytucjach centralnych około 50 tysięcy osób pozostaje bez pracy.

Ograniczenie zasiewów pszenicy i bawełny w Ameryce

Waszyngton, 20 lutego.

(Telegram własny)

(i) Komisja rolnicza senatu przyjęła uchwałę ustanawiającą premję dla rolników, którzy zmniejszą produkcję ziarna oraz bawełny.

Premje te mają na celu wstrzymanie częściowo zasiewu pszenicy i bawełny, co może spowodować podwyżkę cen.

Budowa radiostacji w Toruniu

Toruń, 20 lutego.

Z inicjatywy Instytutu Bałtyckiego odbyła się konferencja w sprawie budowy w Toruniu radiostacji. Konferencja pod przewodnictwem p. radcy Ratajskiego uznała za wskazane rozpocząć odpowiednią akcję społeczną i w tym celu powołała tymczasowe prezydium, którego zadaniem będzie zwołanie w najbliższym czasie szerszego zebrania obywatelskiego dla omówienia programu całej akcji. Poza tem powołano dwie tymczasowe komisje: propagandową oraz programową.



GRANDKINO
70-4

Dziś dawno oczekiwana premiera!
Janet Gaynor i Charles Farrell

w najnowszym filmie p. t.

„CZAR JEJ OCZU”

Przecudna rapsodia dwóch serc... Pieśń nad pieśniami! Wzruszył Olśnił! Oczarował! Każdego wielkością tematu, wspaniałymi melodjami, wystawą i grą!
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy: „Od Stambułu do Bagdadu”, tygodnik Foxa i aktualności krajowe. — Pocz. o 4-ej popoł.



A to pan pamięta?...

Wszyscy już mówią o wystawie w Chicago. Każdy chce jechać. Mayer też.
— Nie radzę panu... — tłumaczy mu przyjaciel. — W Ameryce jest zupełnie inaczej niż u nas. Gdy u nas jest naprzykład noc, to tam jest dzień...
— Ja wiem — odpowiada Mayer. — Z początku może to będzie mi się wydawać dziwne, ale przypuszczam, że potem się przyzwyczaję...

Mayer spotyka Lipowera.
— Panie Lipower, może pan ma 1.000 złotych...
— Tysiąc złotych?... Oszalał pan?... POCO pana tysiąc złotych?...
— Wie pan, chciałbym spłacić nareszcie moje wszystkie długi i skończyć z tem raz na zawsze...

Pijany jegomość wraca nad ranem do domu. Pasto, głucho. Pijany jegomość co chwilę potyka się o latarnię, a myśląc, że to przechodzień, uchyla grzecznie kapelusza i powiada:
— O!.. przepaszam... prze.., przaszam...
Przy dziesiątej latarni wyłaje mu się to już dziwne, więc zatrzymuje się, ściga brwi i powiada:
— Co to, do cholery, czwarta nad ranem a taki ruch na ulicy!

W Alejach na ławeczce siedzi dwóch starszków.
— Widzisz pan, jutro kończę 80 lat... Sędziwy wiek, panie... Ale jeszcze dobrze się czuję, bo, wie pan — wódki nie piję, papierosów nie palę, kobiet nie używam, w karty nie gram, rozumiesz pan...
— No i cóż z tego?... — odpowiada drugi. — Ja, panie, gram w karty, piję jak krokodyl, za kobietami lubię się uganiać, palę jak marynarz, i też już mam, dzięki Bogu, 75 lat...
— A widzi pan!... A gdyby pan żył tak, jak ja, toby pan miał już 80 lat!

Pewna pani powiła dziecko. Znajomi oglądają i podziwiają.
Jedna z sąsiadek bierze dzieciaka na rękę, głaszcząc i powiada:
— Jakie śliczne bobol... Tylko strasznie małe...
A matka na to:
— Jak na takie, które wcale miało nie być, to i tak za duże...

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI
Dziś, w poniedziałek wieczorem po raz ostatni w Teatrze Miejskim oryginalna rewelacja Morozowicz-Szczepkowskiej „Sprawa Moniki”, poczem sztuka ta przeniesiona zostaje do Teatru Kameralnego. Grają czołowe sily Instytutu Reduty: Labuńska Malynicz i Myslakowska.

TEATR KAMERALNY.
Dziś, w poniedziałek, wyborna komedia Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „Egipska pszenica”.
Jutro i dni następnych wieczorem występy Instytutu Reduty prezentującego kapitalną sztukę Morozowicz-Szczepkowskiej „Sprawa Moniki”.

TEATR „SCALA”.
Dziś wieczorem święci teatr „Scala” mały jubileusz z okazji 25-go powtórzenia znakomitego arcydzieła Ireny Niemirowskiej „Dawid Golder” z d-r-em Pawłem Baratowem w roli tytułowej — Ceny na dzisiejsze przedstawienie od 60 groszy do zł. 2,20.

O wszystkim potrochu...

Nowe izby rolnicze w Łodzi, Wilnie, Lublinie i Kielcach. — Studenci nie mają pieniędzy na opłaty uniwersyteckie. — Zapalki stanieją. — Zniżka taryfy pocztowej.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów powzięto uchwałę, dotyczącą powołania do życia w czasie najbliższym siedmiu nowych izb rolniczych w następujących miastach: Łodzi, Wilnie, Lublinie, Kielcach, Białymstoku i we Lwowie.
Izba rolnicza wileńska obejmie terytorjalnie województwa wileńskie i nowogródzkie.
Jeszcze w bieżącym miesiącu mają być zorganizowane izby rolnicze w Kielcach, Lublinie, Wilnie i Łucku. Izba rolnicza

w Krakowie
uruchomiona zostanie po powstaniu wyżej wspomnianych siedmiu izb.

Charakterystycznym przyczynkiem do zubożenia naszych mas włościańskich oraz stosunków, panujących wśród naszej młodzieży akademickiej jest fakt coraz znaczącego zalegania z opłatami na wyższych uczelniach.
Na uniwersytecie Jagiellońskim w

Krakowie 400 studentów nie złożyło płat w przepisowym terminie.
**
W najbliższym czasie ma nastąpić reorganizacja w Połskim Monopolu Zapalczanym. Zmiany te mają się objąć w pewnej mierze na wzorze Monopolu Tytoniowego, który niedawno przeprowadził organizację swych placówek sprzedaży. Poza tem Monopol Zapalczany ma wprowadzić pewne innowacje w dziedzinie wytwórczości. Rozważana jest produkcja zapalek tańszych oraz droższych od tych, które są obecnie w handlu.

Ministerstwo poczt i telegrafów przygotowuje zmiany taryfy pocztowej, która dotyczyć będzie listów poleconych, próbek, przesyłek i t. d. Zmiany te dostosowane będą do obecnych czasów kryzysowych i wejdą w życie prawdopodobnie z dniem 1 kwietnia rb.

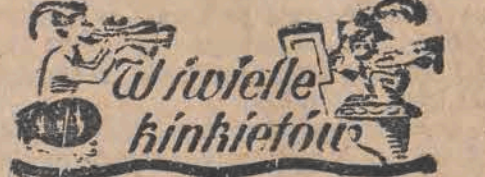
Hallo! Tu radio!

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.
PONIEDZIAŁEK, 20 lutego 1933 roku.
11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Płyty gramofonowe.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10: Pizzeria.
15.10—15.15: Urzędowy Komun. Państw. Inst. Eksportowego.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.30: Przegląd komunikacyjny.
15.30—15.50: Płyty gramofonowe.
15.50—16.25: Płyty gramofonowe.
16.25—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs element.). Lektor p. L. Ropuigny.
16.40—17.00: Odczyt p. t. „Kapitał narodowy i kapitał obcy” — wygl. p. H. Greniewski.
17.00—17.55: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Zofia Ossendowska (skrz.), Jadwiga Zalewska (fort.) i Ludwik Urstein (akomp.).
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następnny.
18.00—18.50: Muzyka lekka z Cafe „Italia” — Ork. R. Asza i Gnatowskiego.
18.50—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przemysł-Handl. w Łodzi.
19.30—19.45: „Na widnokręgu”.
19.45—20.00: Pras Dziennik Radiowy.
20.00—20.15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
20.15—20.35: Koncert.
20.35—23.15: Transmisja z Teatru „8-ma 30” — operetki Straussa — „Kobieta, która wie czego chce”.
23.15—23.20: Komunikaty meteorologiczny i polijny.
23.20—24.00: Muzyka taneczna z danc. „Adria”. Ork. Fronta i Heymana.

20.00. BEOGRAD. Tr. opery z Teatru Narodowego.
20.20. BERLIN. „Cyrułik z Bagdadu” — opera Correlliusa.
20.30. LOZANNA (Sottens). Koncert symf. pod dyr. Feliksa Weingartnera.
20.45. LONDYN REG. Koncert kompozytorski Erica Coatesa.
21.00. PARYŻ. „Le Pre aux Clercs” — op. kom. Herolda.

Bankructwo fabryki powozów, która była dostawcą wszystkich dworów europejskich

(ht) Niedawno została zlikwidowana największa w Austrii fabryka powozów, która do wybuchu wojny była jedynym dostawcą wszystkich dworów panujących a przyczyną likwidacji jest kryzys i ogromne rozpowszechnienie samochodów.
W warsztatach owej firmy przychodzili na świat powozy galowe, karoce reprezentacyjne, zamawiane przez najpotężniejszych władców Europy.
W swoim czasie cesarz Franciszek Józef I, przesłał w prezencie dwa wspaniałe powozy cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi II, I pojazd sultanowi i I wspaniała karocę królowej włoskiej.
Za przykładem cesarza szli oczywiście wjeicy magnaci zamawiając sobie w firmie Ambruster kosztowne powozy, które zdaleka wyglądały jak szczytnie zamknięte Arki Noego. Pojazd taki kosztował 1.700 guldenów.
Dziś, gdy trony runęły, owe wspaniałe i bardzo kosztowne pojazdy stały się przeżytkiem i nadały się tylko do muzeów.
Dziś moda w zupełności wyparła owe kolasy i powozy. W epoce radia i



Filmy francuskie
dobycją sobie coraz większe powodzenie

(lu) Na terenie filmu europejskiego produkcja francuska zdobywa sobie coraz zaszczytniejsze miejsce. Filmy francuskie,
lekkie wesole,
zawsze pomyslowe i świetnie wyreżyserowane — cieszą się wszędzie wielkim powodzeniem.
Ostatnią sensacją produkcji francuskiej jest oczywiście film Rene Claire'a p.t. „14 lipca”. Kiedy ten obraz ukaże się na polskich ekranach — niewiadomo. Pewnie dopiero w przyszłym roku...
Narazie przybywają stopniowo do Polski inne obrazy przodujących reżyserów francuskich.
Reżyser Julien Duvivier, niezapomniany twórca świetnego filmu „Halo Paryż Hallo Berlin” stworzył dwa nowe obrazy. Pierwszy nosi tytuł „Rudas”. Główne role w tym obrazie kreują Harry Baur i Robert Lynen.
Drugi obraz tego samego reżysera nazywa się „Głowa jednego człowieka”. Główne role w tym obrazie kreuje Harry Baur, Gina Manes oraz odtwórca głównej roli w filmie Pudowkina „Burza nad Azją” — Inkischinoff.
Reżyser Piere Colombier stworzył film pt. „Teodor i S-ka”. Główną rolę w tym obrazie kreuje bohater filmu „Pod dachami Paryża” — Albert Prejean.
Tego samego reżysera jest film p.t. „Najlepsza klientka”. Główne role kreują Elvire Popesco i Rene Lefevre.
Z innych filmów francuskich, które przybyły już do Polski wymienić należy „Damę od Maksyma” w reżyserji Kordy, „Dwie sieroty” i „Nędzników”.

Nowiny teatralne i filmowe

(lu) Reżyser Jean Epstein wyjechał do Biarritz i do Arcachon dla nakręcenia scen plenarnych do filmu p.t. „Człowiek z Hispano-Suizą”.
*
Charles Roger gra główną rolę w filmie amerykańskim p. t. „Legalna zbrodnia”. Jest to film sensacyjny - kryminalny.
**
W Belgji jest obecnie 750 kin. W tem 240 dźwiękowych.
*
Anna Sten po przybyciu do Ameryki, nie znalazła dla siebie jeszcze odpowiedniego scenarjusza. Początkowo zamierzano nakręcić z nią „Nanę” według powieści Zoli, ale projekt ten upadł.
*
Popularna operatka „Fra Diavolo” zostanie sfilmowana w Ameryce. Obsadę filmu stanowią Fillo i Flap oraz słynny śpiewak Dennis King.
*
samolotów tempo i szybkość odgrywa rolę kolosalną.
Firma Ambruster, mająca za sobą tak wspaniałą przeszłość, musiała zlikwidować swą fabrykę.

Depesze z nocy: Bojkot gospodarczy Japonii przeprowadzić mają wielkie mocarstwa. — W przededniu wielkiej ofensywy wojsk japońskich

Tokio, 19 lutego.
(t) Odrzucenie przez Japonię żądań Ligi Narodów wywołało katastrofalne skutki dla gospodarstwa japońskiego. Na giełdach w Tokio i Oosaka w ciągu 3 dni panowała niezwykle silna depresja. Wszyscy posiadacze większych pakietów akcji rzucił je na rynek, wywołując katastrofalną panikę. Rząd zmuszony był zamknąć giełdy, aby nie dopuścić do dalszego krachu. W kołach gospodarczych obawiają się światowego bojkotu gospodarczego Japonii. Gubernator banku japońskiego ostrzegł przed skutkami paniki, oświadczając, że nie ma żadnego powodu do przypuszczenia, iż wielkie mocarstwa zastosują represje gospodarcze wobec Japonii. Oświadczenie jego nie wywołało jednak uspokojenia.

Tokio, 19 lutego.
Japoński premier Saito oświadczył przedstawicielom prasy, że dotychczas jeszcze nie zostało zdecydowane udzielenie instrukcji delegacji japońskiej co do opuszczenia Genewy po złożeniu kontroświadczenia japońskiego w komisji 19, na zalecenia tej ostatniej. Premier ja

poński dodał, że gdyby nawet delegacja japońska wycofała się, to nie OZNACZAŁOBY TO JESZCZE WYSTĄPIENIA JAPONI Z LIGI NARODÓW.
Waszyngton, 19 lutego.
Ultimatum, wysłane do Chin przez

władze Mandżuko, domaga się ewakuacji prowincji Dżehol, uważają tu za FORMALNE ROZPOCZĘCIE OPERACYJ WOJENNYCH NA SZEROKĄ SKALĘ, oraz przemysłowej odpowiedzi państwa Mandżuko, udzielonej kom. 19.

Delegacja Ligi Morskiej w Belwederze przyjęta została przez Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 19 lutego.
Pan Marszałek Piłsudski przyjął w dniu dzisiejszym w Belwederze delegację Ligi Morskiej i Kolonialnej w osobach prezesa zarządu głównego: gen. Orlicz-Dreszera, prezesa rady p. Kozuchowskiego i wiceprezesa zarządu p. Jana Dębskiego.
Delegacja przedstawiła panu Marszał-

kowi rozwój prac Ligi oraz uchwały ogólnopolskiego zjazdu Ligi.
Jednocześnie delegacja prosiła o przyjęcie godności członka honorowego Ligi. Pan Marszałek godność członka honorowego przyjął, jak również zgodził się na objęcie honorowego protektoratu nad światem morza, jakie odbędzie się w roku bieżącym.

Zacięte walki

między wojskami Peru a Kolumbii

Paryż, 19 lutego.
Według doniesień z Peru, wczoraj doszło do nowych walk między samolotami peruwiańskimi i kolumbijskimi. Zacię-

te boje toczyły się również w okręgu Putumajo.
Kolumbia umacnia swe pozycje w Tarajaca, a jednocześnie posuwa się po rze-

POLSKIE TOW. PRZYJACIÓŁ KSIĄŻKI
STANISŁAW BAŁ



DO NABYCIA WE WSZYSTKICH
KSIĘGARNIACH

Niema Polski bez Pomorza!

ce Amazonce w kierunku Letycji. Przewidują, że wojska kolumbijskie zajmą Letycję w przyszłym tygodniu.
Rząd peruwiański wezwał swego min. pełnomocnego w Londynie, celem powierzenia mu naczelnego dowództwa nad wojskami.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH! PORAZ PIERWSZY W ŁODZI!

METRO PRZEJAZD 2 BUSTER KEATON ADRIA

w komedii odznaczanej na konkursie śmiechu p. t. „DOBROCYŃCA LUDZKOŚCI”
Badźcie pewni, że na tym filmie spędzicie najweselszy wieczór w tym sezonie. Król humoru Buster Keaton daje koncert wesołości w swoim najdowcipniejszym filmie. W pozost. roli ANITA PAGE.
Paspartout i bilety ulgowe nieważne. Nadprogram: „MAMA KOCHA PAPE”

Dzisiaj i dni następnymi! — Po raz pierwszy w Łodzi! „KRWAWY WAWOZ”. Przepiękny dramat sensacyjny. W roli głównej mistrz sensacji

KEN MAYNARD

ze swym fenomenalnym koniem TARZANEM. Walka z opryskami o miłość kobiety. — Ludzie bez jutra. „Dzikiego Zachodu”.
BOMBA ŚMIECHU! Muzyka! — Śpiew! — Tempo! — Humor! BOMBA ŚMIECHU!

LAUREL I HARDY

w niebywałej komedji w 8-miu aktach p. t. „MEZOWIE I ŻONY” — Huragan śmiechu! — Arcyciekawa treść! — Nadprogram: WSPANIAŁE FARSE I AKTUALNOŚCI KRAJOWE — Początek seansów o godzinie 3-ej po poł., w soboty niedziele o godzinie 12-ej w południe.
Następny program: Przebieg sezonu „NOCE PORTOWE”. — Ceny miejsc na 1-szy seans niższe: 40 i 49 groszy.

Dźwiękowy kino-teatr

PAN

ul. 11-go Listopada 16. Dzisiaj premiera!

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe ostatnich czasów! Najoryginalniejszy i najciekawszy film doby obecnej p. t.

„BEZDOMNI”

mówiony i śpiewany w języku rosyjskim. Główne role odtwarzają: MICHAŁ ŻOROW, MARJA GONTA, IWAN KIRLA, MICHAŁ DRAGOWOROW. — Początek o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł. —
Następny program: I poleki film salonowo-sensacyjny „RYCERZE MROKU”.

„OLLA” GUM...?

NIE PREZERWATYWY! — lecz wrażliwe PREZERWATYWY „OLLA” winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo tak samo dobre NAŚLADOWNICTWA jak najenergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA

Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

REFORMACKIE pigułki z marką ZAKONNIK

znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wairuby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie. 1 do 2 pigulek na noc. Cena pud. zł. 1.35.

Wyrobu Fabryki Chem. „Lek”, Warszawa. — Zająć w aptekach i składach z „ZAKONNIKAMI”

Dr. S. Kantor

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA 90

Telefon 129-45.
przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2

DOKTOR H. RÓŻANER

Narutowicza 9. Tel. 128-98

Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Przyjmuje od 8-10 rano i 5-8 po poł. 3U-2

Dr. med. H. Klaczkowa

położnictwo i choroby kobiece

Piotrkowska 99.

tel. 213-66

przyjmuje codziennie od 10-12 i 5-8 wiecz.

Dr. W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200

róg Pustej Nr. tel. 194-03.

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DOKTOR 40 2 H. Wołkowyski

Cegielniana № 4

telefon 216-90.

Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych

PRZYJMUJE OD GODZ. 8-2, 5-9 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZ. 9-1.

Doktor BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych

CEGIELNIANA № 15

tel. 149-07

Przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od 9-1.

DR. MED. L. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje do 9 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta, od 9-12 30-2

Dr. med. H. Zelicki

chor. kobiece i akuszerja

Główna 41, tel. 237-69.

Przyjmuje 1-2 i 4-8 wiecz.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH ZAWADZKA 1.

Czynna od 8-ej rano do 9-ej wieczór. W niedziele i święta od 9-ej do 2-ej.

Porada 3 zł.

Od 11-2 i od 2-3 przyjmuje kobieta lekarz

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3-7 po poł.

Piotrkowska 51

telef. 121-23

Dr. med. SOMMER

Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 220-26.

choroby skórne, weneryczne i kobiece.

Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

Dr. HELLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

przeprowadził się na ul. Traugotta 8

Telefon 179-89

przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 po poł. niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr. med. H. Lubicz

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 7

telefon 141-32

Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11

ZŁOTO, BIZUTERIA, kwity lombardo

we kupuje i płaci najwyższe ceny

Zakład Jubilerski i Fajalko, Piotrkowska 7

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią.

Oferty sub: „Trzy pokoje” do administracji.



Liga z podziałem na grupy

Wczorajsze walne zebranie PZPN powzięło decyzję ostateczną. Nowe przepisy o zwalnianiu i wykreślaniu zawodników

W ciągu soboty i niedzieli odbyło się w Warszawie walne zebranie PZPN-u. Zebranie zagał gen. Bończa - Uzdowski, poczem na przewodniczącego zebrania wybrano łodzianina prez. Konopkę, a na sekretarza p. Merlińskiego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności poprzedniego zarządu, poddano krytyce niewłaściwe pociągnięcia tegoż. Po dłuższej dyskusji na wniosek delegata Łodzi uchwalono jednogłośnie absolutorium dla ustępującego zarządu z podziękowaniem za pracę.

Drugiego dnia zebrania, t. j. w dniu wczorajszym uchwalono szereg ważnych zmian statutowych.

Przedewszystkiem postanowiono wbrew wnioskowi Krakowa, utrzymać system ligowy.

Następnie postanowiono wprowadzić dwuletnią karencję graczy (dla zwolnień i wykreśleń). Za wnioskiem tym głosowały wszystkie okręgi z wyjątkiem Lwowa. Według tej ostatniej uchwały do dnia 1 stycznia 1935 r. nie wolno udzielać zwolnień ani wykreśleń żadnemu graczowi. Tylko w wyjątkowych wypadkach jest to możliwe za uprzednim porozumieniem zainteresowanych klubów oraz za zgodą Ligi i

Ani jednego meczu hokejowego w ciągu soboty i niedzieli

W sobotę i niedzielę, miały się odbyć w Łodzi mecze hokejowe o mistrzostwo oraz mecz towarzyski między ŁKS-em, a Union-Touringiem. Tymczasem ani jeden mecz nie doszedł do skutku. W sobotę została rozegrana na lodowisku Helenowa pierwsza tercja meczu między Union-Touringiem a Triumfem. Tercja ta przyniosła wynik 0:0, przyczem lekką przewagę wykazał Triumf. Następne tercje jednak już się nie odbyły wskutek śnieżyca, która zasypała lodowisko. Wobec tego pozostały do rozegrania jeszcze dwie tercje, które zadecydują najprawdopodobniej, która z wymienionych drużyn zdobędzie tytuł mistrza i utrzyma się w kl. A.

W dniu wczorajszym, pomimo odpowiedniego stanu lodu — wyznaczone mecze, również nie doszły do skutku. — Przed poł. zespoły Makkabi i SKS-u (Zgierz), zgłosiły się o oznaczonej porze na lodowisku, lecz mecz nie mógł się odbyć wskutek niezatwierdzenia formalności. Z tego samego powodu nie doszedł do skutku i drugi mecz, między Triumfem i SKS-em (Łódź). — Wreszcie nie doszły do skutku i „derby” lokalne między Ł. K.S-em a Union-Touringiem. Union-Touring zgłosił się w składzie niekompletnym, tak, że rozegrano mecz treningowy drużyn kombinowanych.

Luszczyk pierwszy w Zakopanem

Wicemistrzem narciarskim Polski został Br. Czech

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu zawodów narciarskich o mistrzostwo międzynarodowe w Zakopanem w kombinacji pierwsze miejsce zdobył Luszczyk, zdobywając 455 p. przed Br. Czechem 438 p., Bartonem (Czechosłowacja) — 432, p. Andrzejem Marusarzem 426, Feistauerem (Czechosł.) 419 p. i J. Marusarzem 415 p.

W skokach do kombinacji pierwsze miejsce zajął Luszczyk, osiągając 64.5 m. W skokach otwartych indywidualnych pierwsze miejsce zdobył St. Marusarz, osiągając długość 67.66 m. przed A. Marusarzem 66.65 m. Luszczyk z upadkiem uzyskał 69 m.

W konkurencji juniorów pierwsze miejsce zdobył Gut - Szczerba.

PZPN-u. W dalszym ciągu zdecydowano, że mistrz klasy A wchodzi do Ligi automatycznie, nie zaś dla dwóch ostatnich klubów ligowych i wicemistrza klasy A odbędzie się dodatkowa rozgrywka, zwycięzca której wchodzi również do Ligi. (Podział na dwie grupy w Lidze

został utrzymany). W końcu wybrano nowy zarząd P. Z. P. N.-u w składzie następującym: gen. Bończa - Uzdowski (ponownie), wiceprezesi: pp. dr. Rudolf, dr. Michałowicz, mjr. Loth, sekretarz p. Przeworski, skarbnik kpt. Mikulski, ref. płk. Gładisz, kpt. zw. p. Kałuża, kronikarz p. Mosin.

IKP bije Skodę 10:6

Seweryniak uległ wysoko Chmielewskiemu

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie mecz boserski między mistrzem Łodzi IKP a tamtejszą Skodą. Mecz zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 10:6.

Poszczególne walki przyniosły wyniki następujące:

W. musza: Pawlak (IKP) — Miller (Sk.) Zwycięża na punkty lepszy technicznie i bardziej rutynowany Pawlak.

W. kog.: Leszczyński (IKP) — Kukielo (Sk.) Wskutek nadwagi warszawianina punkty przypadły Leszczyńskiemu walkowerem. W spotkaniu towarzyskim Leszczyński, który naogół zawiódł, uzyskał wynik remisowy. W. piórk. Cyran (S) — Graczyk (IKP). Zwyciężył już w 1-ej rundzie Cyran przez poddanie się Graczyka. W. lek-

ka: Taborek (IKP) — Matuszewski (S) Walka b. ładna i żywa. Zwycięża na punkty Taborek. Banasiak (IKP) — Bakowski (S). Spotkanie niezwykle zażarte zakończyło się nieznacznym zwycięstwem punktowem Bakowskiego. W. półr. Garnczarek (IKP) — Pisarski (S). Garnczarek walczył słabo i osiągnął niezbyt przekonujące zwycięstwo punktowe. W. średnia: Chmielewski (IKP) — Seweryniak (S). Chmielewski już w pierwszej rundzie posłał Seweryniaka do 8-iu na deskę!

W następnych rundach Seweryniak poprawia się, lecz przegrywa zdecydowanie na punkty. W. półr. Antczak (S) — Kempa (IKP). Wygrywa na punkty b. agresywny Antczak.

Sędziował w ringu p. Nałęcz. Widzów 2000.

Polska przegrywa z Niemcami

Porażka naszych hokeistów była przewidywana

Na zawodach o mistrzostwo hokejowe świata, które odbywają się w Pradze przy udziale 13 państw, w dniu wczorajszym Polska rozegrała swój pierwszy mecz z Niemcami, ulegając im w stosunku 0:2 (0:0, 0:1, 0:1). Walka była niezmiernie zażarta, przyczem polacy pomimo osłabionego składu grali b. dobrze. Niemcy górowali nieco pod względem techniki. Pierwsza tercja minęła bezbramkowo, zaś w drugiej pro-

wadzenie dla Niemców po ładnej kombinacji zdobył Janecke. W trzeciej rundzie Niemcy strzelają przez Balla drugą bramkę i wynik ten utrzymuje się już do końca. W pozostałych meczach Austria pokonała Italię 3:0, Czechosłowacja — Rumunję 8:0, Niemcy Belgię 6:0, Szwajcaria — Łotwę 5:1 i Szwajcaria Węgry 1:0.

W dniu dzisiejszym Polska walczy z Belgią.

Mistrzowie szermierki: por. Kuźmicki i st. sierż. Rudnicki

Olimpijczyk — kpt. Szempliński pokonany przez mistrza DOK IV

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się w Łodzi w sali Ośrodka WF. i PW. zawody szermiercze o mistrzostwo Okręgu Korpusu OK IV. W mistrzostwach w roku bieżącym brał również udział czołowy szermierz Polski — kpt. Szempliński. Wielką niespodzianką mistrzostw było zwycięstwo por. Kuźmickiego nad kpt. Szemplińskim w grupie

oficerskiej. Por. Kuźmicki wykazał ogromne postępy i pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zdobył zupełnie zasłużenie. W grupie podoficerskiej tytuł mistrza po raz siódmy z rzędu zdobył bezkonkurencyjny st. sierż. Rudnicki.

Wyniki techniczne mistrzostw przed stawiają się następująco:

Grupa oficerów I-ej klasy: 1) szpada 1) por. Kuźmicki (Okr. Urząd WF i PW) 2) kpt. Szempliński (30 p. SK — Warszawa), 3) por. Gajewski (37 pp. Kutno) 4) por. Borkowski 7 p. a. 1. Częstochowa, 5) por. Mytkowski (28 p. SK — Łódź). Szabla: 1) por. Kuźmicki, 2) kpt. Szempliński, 3) por. Gajewski, 4) por. Borkowski (10 pp.), 5) por. Mytkowicz 28 p. S. K. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i tytuł mistrza w obu broniach zdobył dotychczasowy mistrz por. Kuźmicki (otrzymując na własność cenny puchar kryształowy ofiarowany przez d-cę OK. IV gen. Małachowskiego. Drugie miejsce i tytuł wicemistrza zdobył kpt. Szempliński, przed por. Gajewskim, por. Borkowskim i por. Mytkowiczem.

W grupie oficerów II-ej klasy zwyciężył w szpadzie ppor. Jakubiec przed por. Pietrzakiem (31 p. S. K.) i por. Kochanowskim (4 p. a. c.) zaś w szabli ppor. Osimowicz (18 p. p. Skiernewice) przed por. Pietrzakiem i por. Kochanowskim (4 pac.)

O puchar „Expressu” zażarte mecze piłkarskie na Śląsku

Jak wyrównana jest klasa piłkarzy klubów, prowadzących w zawodach o puchar „Expressu” — świadczyć może fakt, że dwaj finaliści tych rozgrywek po zaciętej walce zeszli wczoraj z pola z wynikiem jednobramkowym.

Jedna jedyna bramka dnia padła w pierwszej połowie zawodów. Od tej chwili — sytuacja już nie uległa zmianie. Zwycięstwo w spotkaniu w Dębnie — między K.S. Dąb — KS. Śląsk (Świętochłowice) odnieśli gospodarze w stosunku — jak wspominaliśmy 1:0 (1:0). Zawodowi przyglądało się około 1500 osób.

W Król. Hucie spotkali się również starzy rywale: Amatorski KS. — KS. Chorzów. Mecz skończył się, jak na zadaną rywalizację przystało — wynikiem 4:3 (2:2).

Dalsze wyniki rozgrywek o puchar „Expressu” były następujące:

W Nowej Wsi: Wawel — 07 Siemianowice 4:1 (1:0).

W Chropaczowie: Czarni — Orzeł (Wielowiec) 5:2, (1:1) — Publiczności około 1500 osób.

W Katowicach II: Słowian — Pogoń (Nowy Bytom) 6:0 (3:0).

W meczu towarzyskim Naprzód (Łipiny) zwyciężył Pogoń (Katowice) 1:0.

Schmelling — Carnera

Czy dojdzie do tego spotkania?

(sb) Wbrew temu, cośmy donosili w związku z śmiertelnym wynikiem walki Carnera—Schaaf, Carnera ma jednak w najbliższym czasie stanąć do walki nie z równym sobie olbrzymem, lecz z tego rodzaju lekkim zapasnikiem ciężkiej wagi, jakim jest Maks Schmelling czy Sharkey. Oba te mecze ma na rozkładzie Jeff Dickson, znany impresario amerykański, osiadły obecnie w Paryżu.

Jak dalece sprawa ta jest istotna i czy dojdzie do obu tych spotkań, nargnie nie zdołaliśmy sprawdzić. Wiadomość tę jednak podajemy za angielskim piśmie „Daily Express”.

Carnera jest już w drodze do Europy.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobył por. Pietrzak przed por. Osimowiczem i por. Kochanowskim.

W grupie podoficerskiej w szpadzie tytuł mistrza zdobył st. sierż. Rudnicki (Okr. Urz. WF i PW) przed st. sierż. Gwoździkiem (10 pp. Łowicz) i sierż. Urbanowskim (28 p. S. K.) i w szabli również st. sierż. Rudnicki przed wachm. Cieciora (IV dyw. żand. Łódź) i sierż. Urbanowskim.

W ogólnej punktacji tytuł mistrza OK. IV i nagrodę przechodnią p. gen. Małachowskiego zdobył st. sierż. Rudnicki przed sierż. Urbanowskim.

Organizacja zawodów, która spoczywała w rękach kierownika Urzędu WF i PW pułk. Cieślaka b. dobra.

Arbitrem walk był olimpijczyk kpt. Segda.

Rekord wpływów po meczu Austria—Francja

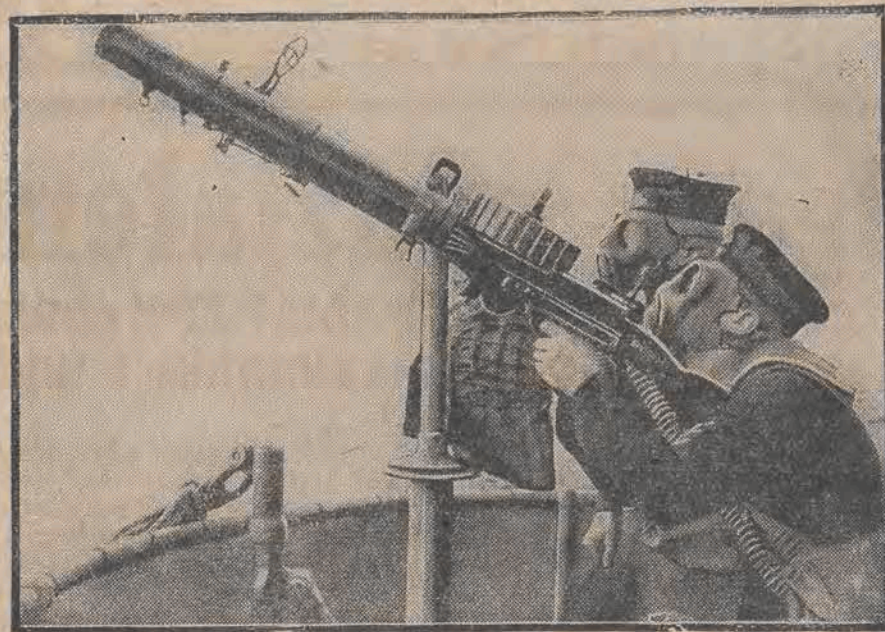
Mecz piłkarski Austria — Francja w Paryżu przyniósł rekordowy dochód: wpływy ogólne wyniosły 589.000 franków. Austriacka drużyna otrzymała 50 procent dochodu brutto, co jest również rekordem, gdyż dotychczas żadna drużyna nie otrzymała tyle za jeden mecz wyjazdowy.

Znów pożar w Coney Island

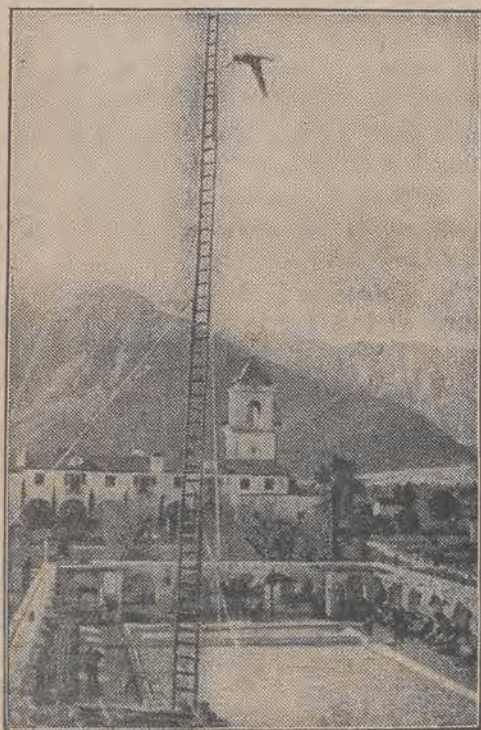


Słynna dzielnica rozrywkowa Coney Island w New Yorku, która latem padła pastwą wielkiego pożaru, obecnie znów spłonęła. Straty obliczają na dwa miliony złotych.

Oblicze przyszłej wojny



W czasie manewrów floty angielskiej za demonstrowano najnowsze wynalazki z dziedziny karabinów maszynowych i ochronnych masek gazowych.



Pływak amerykański Ray Woods wykonał skok w basenie w Palm Springs, z wysokości 30 metrów, dokonywując przytem w powietrzu kilka salto. Ray Woods uważany jest za najlepszego skoczka.



W bazylice św. Piotra w Rzymie odbyło się święto koronacyjne z okazji 11-ej rocznicy wstąpienia na tron pasterski papieża Piusa XI. Na zdjęciu widzimy Ojca świętego na tronie z lewej strony.

Szybowcem przez Alpy



Lotnik szwajcarski Farnez przedsięwziął niezwykle śmiały lot szybowcem przez Alpy. Lot udał się znakomicie.

Codzienna nowelka „Expressu“.

Zgubiło go nazwisko

Sędzia jednego z sądów nowojorskich odsunął od siebie stos urzędowych papierów i spojrzał z zaciekawieniem na oskarżonego, młodego, przystojnego ubranego mężczyznę o nader sympatycznym wyglądzie.

— Pan jest oskarżony o oszustwo — rzekł wolno cedząc słowa. — Grozi panu duża kara. A ma pan tak piękne nazwisko, którego nie należało spłamić.

— Wszystkiemu właśnie jest winne to nazwisko — odpowiedział smutnie oskarżony. — Gdyby nie to piękne nazwisko, z pewnością byłbym najuczciwszym człowiekiem pod słońcem.

— Dlaczego? — zdziwił się sędzia. — Proszę, pozwalam panu mówić. Złóż pan wyjaśnienia, które mogą wpłynąć na złagodzenie wymiaru kary.

— Nazywam się, jak już pan wiadomo — rozpoczął oskarżony swe zeznania — Vanderbilt. W Ameryce chyba każde małe dziecko wie doskonale, że Vanderbiltowie, to jedni z największych multimiljardierów. A ja nigdy nie byłem bogatym. Moj rodzice przywędrowali do Nowego Jorku z Holandji i nie byli spokrewnieni z amerykańskimi krezusami.

Od najmłodszych lat, gdzie tylko wymieniałem moje nazwisko, wzbudzałem powszechne zainteresowanie. Jako dwudziestoletni młodzieniec rozpocząłem pracę w pewnym towarzystwie ubezpieczeniowym. Zostałem skromnym urzędnikiem biurowym, otrzymując sto sunkowo bardzo niską pensję.

Wszyscy koledzy zazdrościli mi mego nazwiska. Wielu z nich umyślnie zapraszało mnie do siebie, by zaimpornować znajomym.. Vanderbiltem.

Oni też pierwsi rozpowszechnili pogłoskę, że jestem bardzo bliskim krewnym znanego milionera i że musiałem przyjąć posadę tylko z tego powodu, iż się z nimi poróżniłem.

Pewnego dnia w jakiejś restauracji zawarłem znajomość z przedstawicielem wielkiej fabryki artykułów chemicznych.

— Pańskie nazwisko — rzekł do mnie — to wielki skarb.

— Niestety, — odpowiedziałem mu — skarby posiadają inni Vanderbiltowie. Ja jestem goły, jak święty turecki.

— A mógłby pan zdobyć pieniądze — ciągnął dalej nowy znajomy. — Trzeba tylko umiejętnie wyzyskać głośne nazwisko.

Po paru dniach porzuciłem posadę i zostałem pomocnikiem owego przedstawiciela fabryki. Przedewszystkiem, zgodnie z jego wolą, obstałowałem bilety wizytowe, na których widniało tylko moje nazwisko: John D. Vanderbilt.

Wizytówki te miały stanowić największą atrakcję. Istotnie każdy, komu składałem wizytę, przyjmował mnie z otwartymi ramionami.

Gdy jednak wyjaśniałem cel mojej wizyty, a mianowicie proponowałem artykuły chemiczne, klientom rzędyły miny.

Tracili do mnie momentalnie zaufanie. Vanderbilt sprzedaje artykuły chemiczne — myślał zapewne każdy z nich. — To coś nie w porządku! Pewno to jest oszust!

I zamiast spodziewanych wielkich zarobków, poczęła mi grozić niedza.

Mój szef kazał mi rozpocząć wędrownkę po prowincji. W każdym mieście, gdy wpisywałem do księgi hotelowej moje nazwisko, powstawało niebywałe poruszenie.

Portierzy, dyrektorzy, boje oraz wszelka inna służba otaczała mnie kołem.

— Kiedy nadejdą pańskie bagaże? — pytano mnie, kłaniając się nisko.

Musiałem im tłumaczyć, że prócz małej walizeczki, która miałem przy sobie, nie mam innych bagaży. Odpowiedź ta działa rozmaicie.

W niektórych hotelach uważano mnie za oszusta, podszycającego się pod nazwisko Vanderbilt, w innych zaś za milionera-oryginała.

Kilkakrotnie, w różnych miejscowościach, składała mi wizytę policja.

Musiałem — na podstawie dokumentów osobistych — dowodzić, że istotnie nazywam się Vanderbilt i nie jestem żadnym aferzystą.

Wreszcie przyjechałem do Bostonu, w którym, jak wiadomo, mieszkają słynni Vanderbiltowie. Już następnego dnia w jednym z pism miejscowych ukazał się o mnie sążnisty artykuł. Pisano, że przyjechał ubogi krewny milionera, którego rodzina się wyrzekła.

Od tego reporterzy i fotografowie prasowi nie dawali mi chwili spokoju. Doszło do tego, że sam Vanderbilt do mnie zatelefonował.

Widocznie dowiedział się przedtem,

że nie jestem oszustem i istotnie noszę to samo nazwisko. Zaproponował mi 10.000 dolarów za to, bym przestał nazywać się tak jak on. Obiecał, że sam załatwi wszelkie formalności.

Odrzuciłem kategorięcznie tę propozycję. Nie chciałem mu ustąpić.

Z Vanderbiltem trudno walczyć w Ameryce. Po paru dniach wpłynął on na policję, by mnie wysiedlono z Bostonu.

Wróciłem do Nowego Jorku. Tymczasem stałem się już dość głośnym człowiekiem. Skutek był taki, że straciłem zajęcie i żadne biuro nie chciało mnie przyjąć.

Otrzymałem jedynie propozycję od pewnego przedsiębiorcy rewjowego, który obiecał mi wysokie honorarium, jeśli w jego teatrze wygłoszę monolog o tem, iż rodzina Vanderbiltoów mnie się wyrzekła wskutek jakichś moich przeżyć miłosnych. Odmówiłem mu.

W parę miesięcy później zrobiłem głupstwo, które mnie sprowadziło na ławę oskarżonych. Gdy już nie miałem z czego żyć, zażądałem listownie od Vanderbilt, przyrzeczonych 10.000 dolarów grożąc, że w przeciwnym razie wystąpię w teatrze w wspomnianym już monologu.

Vanderbilt list ten skierował wprost do władz policyjnych...

Tak brzmiały zeznania oskarżonego.

Sędzia dość długo zastanawiał się nad wyrokiem.

Młodzieniec mówił prawdę. Sędzia nie chciał jednak rozpocząć walki z Vanderbiltem i dlatego skazał oskarżonego na dwa lata więzienia.